

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu bez Dodatku Rolniczego 1 tal. 20 sgr., z Dodatkiem 2 tal. 5 sgr., na pocztach krajowych bez Dodatku Rolniczego 2 tal. 9 fen., z Dodatkiem 2 tal. 15 sgr. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w ekspedycji Dziennika Poznańskiego w Poznaniu przy Placu Wilhelmowskim nr. 8. Taż ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 8 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. Listy do redakcyi i ekspedycyi winny być frankowane.

№ 105.

Niedziela 6 maja 1860.

№ 105.

POZNAŃ, 5 maja.

Urząd austriacki ciężkimi i nieustającymi zmianami wszelakiego rodzaju do ostateczności doprowadzony, zdaje się chcieć wreszcie ratunku dla wstrząśniętego z gruntu ceptwa w moralnej podporze ludów sobie podległych, rozstając się w części przynajmniej z dotychczasowym, od lat 10 tak bezwzględnie prowadzonym, a w różnych krajach korony tyle znieawidzonym systemem ściśle zjezoną i scentralizowaną monarchii, którego jednoczenia godłem biurokracizm i niemiarowość być miały. Najświeższymi objawami zwrotu w naczelnym systemie państwa, są ukazy cesarskie wydane w przedmiocie zarządzenia administracyjnego dwóch największych krajów koronnych: Węgier i Galicyi.

W Węgrzech, o których ujęcie sobie szczególnej Austrii chodzi, zniesiony został urząd gubernatora, równie jak namiestnik w Wielkim Warażdynie, Koszycach, Szostnicy i Brzetysławie; posady i urzędy konstytucyjnej węgierskiej nieznane, a które były wytworem owego systemu teoretycznej jedności państwa. Przywrócono natomiast dawne, na podstawie ustawy krajowej oparte i od wieków istniejące zgromadzenia komitatowe, czyli mówiąc maszemu, sejmiki wojewódzkie. Jenerał Beck, Węgier z rodu, któremu cesarz zlecił urząd naczelnego administracyi Węgier i komendę wojskową w tym kraju, żadnego ostatecznego otrzymał przy tym tytule; zdawałoby się, iż urządowanie jego ma być tylko przejściowe od dotychczasowego jeneralnego gubernatora do konstytucyjnego, przez sejm węgierski wybieranego palatyna.

Dekrety odnoszące się do zarządu Galicyi nie są jeszcze są daty i znamy je dopiero z wiadomości zwięzłych depeszy telegraficznych. Według depeszy, podział Galicyi na wschodnią i zachodnią i temu podziałowi odpowiednie trzy namiestnictwa we Lwowie dla wschodniej, w Krakowie dla zachodniej Galicyi i w Budapeszcie dla całego królestwa Galicyi i Lodomerii, dla całego królestwa Galicyi i Lodomerii, do wspólnemu namiestnictwu we Lwowie.

Wstrzymując się od stanowczego zdania o zmianach tak mało nam jeszcze znanych w szczegółach i pobudkach, godzi nam się jednak dziś już, w obec tej pozornej zmiany systemu, dwa sobie zadać pytania: naprzód, czy jest początek istotnego, szczerego i szerokiego zwrotu do uwzględnienia praw, potrzeb i interesów mieszkańców dwóch tych krajów koronnych, lub też podobnie jak zawsze dotychczas, biedne i bezsilne półśrodki? powtóre, czy narazie szczerą zmianę systemu rządowego w Wiedniu, kroki te nie przychodzą już tylko dla zyskania sobie niepowrotnie zniesionych i zwątpiałych umysłów?

Co do Galicyi, odpowiedź na oba pytania nie jest łatwą; da się ona jednak mniej więcej teraz już wywnioskować z ujęcia jakie wspomniane dekreta cesarskie w Węgrzech znalazły. Wbrew wszelakemu oczekiwaniu wiedeńskich polityków, zachowują Węgrzy w obec tak pożądaną dla siebie

odmian, dość zimno i powściągliwie: o zwrocie umysłów ku zupełnej ufności do rządów austriackich, mowy tam dotąd nie masz; opinia publiczna narodu zdaje się na oba powyższe pytania niekorzystną dla Austrii dawać odpowiedź.

Tak to długoletnim uciskiem narodowym i długoletnią złą wiarą pozbyty raz kredyt, z trudnością już tylko się odzyskuje, jeśli w ogóle nie został już straconym niepowrotnie.

W nrze 106 Staats-Anzeigera znajdujemy następujące rozporządzenie: „W imieniu N. Pana. My Wilhelm, z Bożej łaski, Książę Pruski, Rejent, rozporządzamy, z przyzwoleniem obojga izb sejmowych monarchii, do deklaracyi § 54 prawa prasowego z dnia 12 maja 1851, co następuje: Przepisy §§ 71 i 74 ogólnej ordynacyi proceduralnej z dnia 17 stycznia 1845 roku nie mogą być zastosowane do osób prowadzących procedery w § 1 prawa prasowego z dnia 12 maja 1851 roku wymienione. Naprzeciw tym proceduralnym może tylko przez właściwego sędziego i tylko w myśl § 54 wzmiankowanego prawa prasowego na utratę upoważnienia do prowadzenia procedury być zawyrokowane. Co dowodnie stwierdzamy Naszym własnoręcznym podpisem i wyciśnięciem królewskiej pieczęci. Dan w Berlinie, dnia 21 kwietnia 1860. (L. S.) Wilhelm, Książę Pruski, Rejent. Książę Hohenzollern-Sigmaringen, Auerswald, von der Heydt, Simons, Schlemitz, Patow, hr. Pükler, Bethmann Hollweg, hr. Schwerin, Roon.“

Berlin, 4 maja. Rosya zdaje się coraz ściślej wężem łączyć się z Francją. Oba mocarstwa wyświadczyły sobie grzeczności jakie tylko najbardziej ze sobą zaprzyjaźnione narody oddawać sobie zwykły. I tak w kwestyi zebrań konferencyi proponowała Francya Petersburg za siedzisko téż, a gdy inne mocarstwa na tak odległe miejsce zgodzić się nie chciały, korzysta Rosya z tej sposobności i wydzierżając się Francji za jej grzeczność proponuje Paryż za miejsce zebrań. Austriya zgodziła się niezwłocznie na ten projekt, i tylko Prusy i Anglia trzymają jeszcze rozstrzygnięcie tej sprawy w zawieszaniu. Ze W. książę Mikołaj brat najmłodszy cesarza rosyjskiego, odwiedzi Paryż jest już rzeczą pewną, ale nie na tym koniec serdeczności, mówią o odwiedzinach Aleksandra II a nawet o przybyciu cesarzowej matki do Fontainebleau. Odwiedziny tej ostatniej tém więcej byłyby charakterystyczne, że cesarzowa matka uchodziła zawsze za największą nieprzyjaciółkę dynastyi napoleońskiej, zostając wierną tradycyi swego małżonka, zmarłego cesarza Mikołaja.

— Gazeta Spenerowska donosi, że asesora Meyer, który przed półtora rokiem zatrudniony był przy prokuratury i z powodu nielegalnego dowiadywania się o stosunki prywatne byłego prezesa ministerstwa barona Manteuffel zawieszony został w urzędzie, przywrócono znowu do urzędu i przeniesiono do sądu apelacyjnego w Koźlinie, dokąd się też już udał. Zawieszenie półtoraroczne w urzędzie ma być mu policzone za służbę.

× Berlin, 4 maja. Na dzisiejszym posiedzeniu izby poselskiej toczyły się dalsze rozprawy nad kwestją szleswicką i przyszło po ich ukończeniu do głosowania. Z mówców niemieckich którzy głos zabierali wymieniam pp. Carlowitza i Vinckego. Ten ostatni zaczął u wstępu swoim obyczajem dość gwałtownie o Polaków w ogóle i o wczorajszą mowę p. Bentkowskiego w szczególności. Bezpośrednio po nim zabrał głos pan Morawski i w trafnej bardzo a dłuższej mowie odpowiadał na wczorajsze wycieczki p. ministra i na dzisiejsze p. Vinckego. Minister hr. Schwerin krótko i tą razą dość spokojnie replikował, wytykając po kilkakroć jakieś agitacje polskie, którym stanowczo, jak zapewnili, myśli zagrozić. Zamknięto dyskusję. Poseł Bentkowski nie przyszedł więc już do swobodnego głosu ale otrzymał go tylko do krótkiej wzmianki osobistej, w której replikował na czysto osobiste zaczepki hr. Schwerinowi

i p. Vinckemu. Przyszło wreszcie do imiennego głosowania i cała izba jednogłośnie przyjęła wniosek posła Carlowitza, wypowiadający oczekiwanie, że rząd zrobi co może dla uchylenia krzywd Holsztynu i Szlezwicku.

Izba panów skończyła obrady swoje nad ustawami podatkowymi, z których dwie pierwsze (właściwy podatek gruntowy i podatek od budynków) odrzuciła, przyjmując wszelako dwie ostatnie (zniesienie przywilejów swobody i indemnizacya).

Wrocław, 3 maja. Woda na rzece Odrze podniosła się wczoraj i przedwczoraj do najwyższej wysokości tegorocznej. Rzeka wystąpiła naturalnie w wielu miejscach ze swego koryta i zalała przytykające do niej grunta dosyć daleko. Najbardziej są zalane niziny położone ku wschodowi.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 2 maja. Czytamy w Gazecie Codzienniej: „Dowiadujemy się w tej chwili o nowej zmianie, jaka zaszła w losach szacownych zbiorów po sp. Konstantym Świdzińskim. Margrabia Wielopolski dobrowolnie rzekł się przed notaryuszem w Radomiu całego spadku na rzecz jednego z sukcesorów naturalnych sp. Konstantego Świdzińskiego. Nie pora dzisiaj w obec faktu, który wyraźniej nad inne o czystych chęciach marg. Wielopolskiego świadczy, obwiniać go w czemkolwiek; w pojęciu swych obowiązków mógł spadkobierca różnić się od ogółu i od nas, i w silnym przekonaniu o prawdziwie stawiać czoło wszystkim, którzy znajdowali, że legat ten wkladał obowiązki i określał warunki. Kto się mylił, kto miał słuszość, czas chyba okazać może, dziś to wszystko należy pokryć zapomnieniem. Na spadkobiercach Świdzińskiego, którym ta własność krajowa w ręce się dostaje, spocznie od dziś dnia odpowiedzialność za ściśle spełnienie woli testatora; dla nich w sposób prawny czy nie, wyrażona wola s. p. Konstantego jest moralnie obowiązującą najświętszą.“

Równocześnie Gazeta Warszawska ogłasza list p. Tytusa Świdzińskiego o zrzeczeniu się margrabiego Wielopolskiego spadku po sp. Konstantym Świdzińskim. List ten tak brzmi dosłownie:

„Radom, 28 kwietnia 1860 r. W tej chwili podpisany został akt przed rejentem Przychodzkiem, między hrabią Zygmuntem Wielopolskim, jako pełnomocnikiem ojca swego margrabiego Myszkowskiego, a rodziną sp. Konstantego Świdzińskiego, w którym pan margrabia rzekł się na rzecz téż rodziny całego spadku po sp. Konstantym Świdzińskim. De facto nie ma więc testamentu, ale jest w sercu i sumieniu rodziny, która o ile będzie mogła, wykona zamiary Konstantego Świdzińskiego, przekona publiczność akt dzisiejszy, który niebawem w piśmie ważnym ogłoszony zapewne zostanie. Między warunkami jakie na nas włożone zostały, znajduje się punkt, w którym zobowiązaliśmy się całą Bibliotekę i Zbiory, w przeciągu miesiąca zabrać z Książa; w tym więc celu wzywamy pana Edwarda Nowakowskiego, b. bibliotekarza w Sulgostowie, gdziekolwiek się znajduje, aby na nasz koszt natychmiast do Sulgostowa przybył. Ogłoszona sprzedaż przez licytacją dóbr Sulgostowa na dzień 16 maja r. b. miejsca mieć niebędzie, co się czyni (sic) dla wiadomości osób interesowanych. Tytus Świdziński.“

GALICYA.

Kraków, 2 maja. Czas dzisiejszy w ten sposób oficjalny wita zniesienie rozdziału administracyjnego kraju polskiego pod berłem austriackim:

„Po sześciu letnim rozdziale Galicya napowrót złączoną zostaje administracyjnemu i politycznemu w jedną całość, i tworzyć znów będzie jeden kraj koronny. Przywrócenie tej jedności ma dla jej mieszkańców znaczenie nie samą tylko użyteczności lub skutku finansowych przyczyn, które z ogólnych względów państwa mogły być głównymi pobudkami, jakich użyto też za motywa w rozporządzeniu ten rozdział znoszącym; dla mieszkańców Galicyi jedność ta ma wysokie znaczenie moralne: jest rehabilitacyą niejako prawa historycznego, o ile o niem względnie do obu połów rozłączonych może być mowa, jest powrotem

do wspólności życia publicznego, zniesieniem rozvodu nie żądanego a wyrzeczonego, jest wreszcie zaparciem się dążeń centralizacyjnych, które podziału używać chciały do tém łatwiejszego absorbowania prowincji w państwie. Prowincje na nowo więc przestają istnieć, a skład krajów koronnych w monarchii wraca do naturalnego uznania ich wyłączoneści, ich odrębności. W obec tych ogólnych cech korzyści, znikają wszelkie choćby nawet dotkliwe materyalne szkody, interesa bądź pojedynczych osób, bądź całych nawet okolic. Kiedy interesa te podnosiły głos radości z powodu podziału kraju naszego, kraj poznał, że nie było w tych głosach ani śladu poczucia obowiązku obywatelskich. Dziennik nasz netylko im nie przywodził, jakkolwiek mogły być dla niego dogodnymi materyalnie, lecz owszem wyraźnie i stanowczo przemawiał za jednością Galicji, a gdy jej utrzymać nie można było, z żalem i ubolewaniem obwieścił ten podział kraju. Dziś wierny tym swoim przeświadczeniom i uczuciom, cieszy się, że kilkoletni rozdział nie wpłynął bynajmniej na utworzenie tak przeważnych interesów odrębnych, by połączenie napotkać mogło jakowe trudności i wpływy przeszkodne. Wiemy ile Kraków stracić może materyalnie na usunięciu się władz naczelnych, na tém że przestanie być ogniskiem dla paromilionowej ludności, lecz czémże jest tytuł stolicy prowincji dla niego, który był niegdyś stolicą ogromnego państwa, który umiał zawsze poświęcać się dla dobra powszechnego i jako przed trzema blisko wiekami wielkość swą oddał Warszawie, tak teraz skromny ostatnich lat wzrost swój oddać jest gotów Lwowu — byle być razem.

„Wprawdzie nie spodziewamy się, aby Kraków stał się pustkowiem i zeszedł do roli drobnej i nieznaczącej miłośnicy. Przestając być politycznie ogniskiem wielkiej przestrzeni kraju, ma wszelkie prawo do zatrzymania u siebie tych wszystkich instytucji, które i miastu mogą wynagrodzić choć część strat zagrażających, i dla mieszkańców zachodnich stron kraju zachować zawsze znaczenie. Do rzędu tych instytucji liczymy obok uniwersytetu głównie sąd wyższy czyli apelacyjny, którego utrzymanie byłoby nie tylko przez wzgląd na dobro miasta korzystnym, lecz zarazem z powodu rozciągniętego położenia kraju i naturalnego ku zachodowi prądu, niezbędnym dla mieszkańców obwodów zachodnich. Utrzymanie dwóch sądów apelacyjnych w Galicji nieokazało się dotąd zbyt ciężkim, a każdy obeznany dokładnie ze stosunkami kraju naszego uznać musi, iż zachodnia część Galicji, jeśli nie ma swojej odrębności politycznej, ma jednak niejaką odmienną agraryjną i ekonomiczną, która ją odróżnia od wschodniej połowy. Obok powodów oszczędności budżetowej, inne również względy były zapewne i będą jeszcze brane pod rozwagę w tém nowym urządzeniu Galicji; możemy więc spodziewać się, że przemówią one za utrzymaniem sądu wyższego w Krakowie, i następczem tych korzyści, jakie zmniejszyć mogą ofiary nakazane miastu naszemu w imię wspólności i jedności.“

FRANCYA.

Paryż, 2 maja. Nic właściwie nie ma dzisiaj nowego co do sprawy szwajcarskiej; chociaż ciągle jeszcze między mocarstwami toczą się układy o powołanie konferencji, wątpią tu jednak w Paryżu powszechnie, żeby przyjąć mogła do skutku. Co wczoraj wieczorem powiedział w parlamencie angielskim lord Russell na zapytanie lorda Fitzgerald, nic zgoła nie wyjaśnia, gdyż szanowny lord oświadczył, że sprawa konferencji jeszcze nie jest rozstrzygnięta, ale także nie odroczone, rząd bowiem układów pod tym względem nie zakończył. W Szwajcaryi samęj zaczynają się teraz odzywać nawet głosy przeciwe rozszerzeniu rządu do posiadania części Sabaudyi. W Gazecie Zurychskiej zamieścił pan Dubs, prezydent rady stanów, kilka artykułów, które bardzo stanowczo przemawiają w tym sensie, że Szwajcaryja żadnego zgoła nie ma prawa domagania się zneutralizowanych okręgów. Dowodzi tego zresztą bardzo jasno świeżo w dziennikach francuskich ogłoszona nota ministra Thouvenela z 7 kwietnia, w której rząd francuski, zbijając wszystkie argumenta rządu szwajcarskiego, zaręcza znów, że jest gotowym przyjąć na się wszystkie obowiązki wynikające z artykułu 92 aktu wiedeńskiego. Chociaż, jak się zdaje, uspokoiło się już znacznie rozdrażnienie Anglików, wywołane przyłączeniem Sabaudyi a szczególnie krzykami Szwajcaryi, to jednakże daleko do serdecznych przyjaźni, a uczucia zazdrości i nieufności względem Francji przy każdej sposobności się odzywają. I tak na wczorajszym posiedzeniu parlamentu zwracał znów lord Lyndhurst uwagę rządu na terazniejszy stan marynarki angielskiej objawiając do przekonania, że siła morska Francji jest znaczniejszą. W tym samym sensie mniej więcej odezwał się także sir Ch. Napier, żądając, żeby korpus straży nadbrzeżnej powiększo-

nym został o 12,000 ludzi i żeby dawano nagrody za wstępowanie do służby morskiej królewskiej. Być może, że mimowoli znów zwołni się naprężenie między obydwojema rządami teraz zachodzące, w skutek konieczności wspólnego energicznego działania w Chinach. Podług ostatnich ztamtąd doniesień, jak pisze Morning Post, posłano już ultimatum rządowi chińskiemu, żądając, aby w przeciągu 30 dni oświadczył się czy chce sumiennie i dosłownie wypełniać nadal warunki traktatu Tien-Tsing. Jeśli rząd chiński przyjmie ultimatum, natenczas lord Elgin wróci natychmiast napowrót do Londynu, w przeciwnym zaś razie w Chinach pozostanie. Bardzo dobre wrażenie zrobił w Anglii list sekretarza cesarskiego pana Mocquard, pisany w imieniu cesarza Napoleona do braci Mappin, nożowników w Sheffield, którzy, jak dawniej donosiliśmy, przysłali cesarzowi w podarunku pysznie wyrobiony jatagan. W tym liście powiada p. Mocquard, że podarunek był tém przyjemniejszy cesarzowi, ponieważ powodem do niego była ta myśl, że świeżo zawarty traktat handlowy przyczyni się do pomnożenia stosunków i ożywienia przyjaźni między obydwojema ludami będącymi na czele oświaty. Co do spraw włoskich słyhać dzisiaj, że wyjazd generała Garibaldeggo i kilku oficerów sardyńskich do Sycylii jest bardzo prawdopodobnym; o znanych zaś wypadkach sycylijskich doniesienia ciągle jeszcze sprzeczne i niepewne, wszakże potwierdza się owa trzydniowa bitwa w mieście Carini, które potem zrabowane i zburzone zostało i w którym do 500 powstańców zginęło. W środkowych częściach wyspy powstanie nie przytłumione; d. 20 i 22 wojsko zdobywało miasteczko Galati i zburzyło je potem, kolumna druga pod dowództwem generała Letizia ruszyła z Palermo aby wspólnie z dwiema fregatami miasto Trapani wydrzeć powstańcom; z drugiej strony słyhać było że powstańcy sposobili się do zamachu na Palermo. — Z Rzymu donosi Pays, że załoga francuska rozpoczęła już przygotowania do powrotu do Francji, ponieważ organizacja wojska papieskiego przedź ukończoną będzie niż z początku myślano, a pobyt Francuzów, dla naprężonych stosunków z rządem papieskim i względów na usposobienie ludu, z każdym dniem przynajmniej trudności. Co donoszono o jenerale Crény, jakoby miał wstąpić do wojska rzymskiego, jest nieprawdziwym; jenerał ten już w r. 1853 wzywał dymisją i służyć w żadnym wojsku nie myśli. — Z Hiszpanii donoszą, że marszałek O'Donnel wrócił do Madrytu i przyjęty został przez lud z oznakami największej radości. Hrabia Montemolin z bratem są jeszcze w więzieniu w Tortozie; ściśle ich wprawdzie strzegą, ale obchodzą się z nimi jak najlepiej. Zdaje się, że po zwołaniu kortezów królowa ogłosi powszechną amnestyę w skutek której, jak dzisiejsza Presse znów zaręcza, hrabia Montemolin aktem uroczystym zrzecze się dla siebie i swych krewnych i następców wszelkich pretensji do korony i uzna Izabellę za prawowitą królową. Już podobno 25 kwietnia doniesiono o tym zamiarze swoim piśmiennym królowej.

ANGLIA.

Telegram z Londynu z 1 maja donosi; „Morning Post twierdzi, iż przesłano rządowi chińskiemu ultimatum, w którym rząd angielski daje Chinom 30 dni czasu, aby wykonał traktat w Tien-Tsi. Gdyby lord Elgin dowiedział się w drodze, iż Chiny zgadzają się na to ultimatum, w takim razie powróci na swoje dawniejsze stanowisko; gdyby się rząd chiński opierał, lord Elgin pojedzie do Chin, a na jego miejsce wyznaczonym zostanie inny dyrektor poczty. — Morning Herald pisze, iż ministerstwo ma zamiar zmienić projekt do prawa o reformie.

WŁOCHY.

Minister sprawiedliwości w Turynie wydał okólnik do gubernatorów i prezydentów sądów w Lombardyi, w którym oświadcza, iż konkordat zawarty pomiędzy Austryją a stolicą Apostolską sardyńskiego rządu nie obowiązuje.

Z Bononii, 2 maja, donoszą, że syndycy Romanii królowi Wiktorowi Emanuelowi wręczyli adresy oraz pięć milionów franków. Także i duchowieństwo Bonońskie ułożyło adres do króla Wiktora Emanuela. Nadeszły nadto adresy inne od duchowieństwa Romanii.

— Poczty marsylska i genuńska przywiozły wiadomości z Neapolu, wedle których powstanie w Sycylii bynajmniej nie przytłumione, jak to były doniosły depesze urzędowe. Depesza marsylska donosi z Neapolu, 18 kwietnia, że trzy doby toczyła się walka w mieście Carini i tuż pod miastem. Wojsko miasto szturmem wzięło. Rząd neapolitański twierdzi, że tylko jeszcze jest paręset powstańców, któreto nie-dobitki ściga, natomiast wiadomości prywatne donoszą o odcięciu żywności miastom, i o wielkim rozjątrzeniu mieszkańców w skutek walk ostatnich. Druga depesza marsylska, całkiem oparta na wiadomościach

rządu neapolitańskiego, powiada: Tysiąc powstańców oszańcowano się w Carini; połowa ich zginęła w szturmie. Powstanie na teraz się skończyło, wedle listów prywatnych zapewne znów się rozognie. Wedle wiadomości z Neapolu, 27 kwietnia, Genuę przybyłych, po zburzeniu miasta Carini i sko morzem wróciło do Palermo. Inna część powstańców udała się w głąb wyspy. Z Neapolu wyprawiono nowe lazarety polowe dla armii do Sycylii.

Rząd turyński wysłał do Sycylii dwa parowozowce „Elettrico“ 28 kwietnia przywiozł do Neapolu rządownym wojskowych uchodzące z Sycylii, statek ten przywiozł zarazem wiadomość, że powstańcy na nowo chwycili uderzyć na Palermo, i że kolumna, która 20 kwietnia opuściła Messynę, dnia 21 i 22 staczała krwawą bitwę z powstańcami w Galali. Po zburzeniu miasteczka wojsko wróciło do Messyny. Inna kolumna udała się z Palermo pod osłoną dwóch fregat „Trapani“, aby miasto to zdobyć.

Do tych wiadomości którym dotąd brakowało pewnego ładu, dodajmy nieco szczegółów. I tak z Neapolu, 24go kwietnia, w Indépendance pisze:

„Miasto Carini wzięto szturmem. Powstańcy tu byli oszańcowani. Walka trwała trzy doby. Zginęło około 300 powstańców, powstańcy wynieśli się z miasta, sadząc że tym sposobem ocala miasto i mieszkańców, ale wojsko plac zajmie. Omyliła nadzieja. Domy zburzone, ludzie zamordowani. Rabunek powszechny dwa tysiące ludzi zubożył, nawet księżna Carini, żona posła neapolitańskiego w Londynie, uszła okrucieństwom przemyślanym. Kobietom i dzieciom nie przepuszczono, namierzono kościół i krwią zbroczono; w świątyni Pałacu młode dziewczęta zamordowano. Sama księżna i jej gorliwa zwolenniczka dworu, o tój zgrozie opowiadała. Sprawozdania konsułów potwierdzają te okrucieństwa. Wyprawą dowodził Cataldo i Wittembergo. Teraz rząd twierdzi, że powstanie stłumione, ale myśli. Powstańcy w głąbi wyspy znów się zbierają. Palermo i Messyna spokojne, ale królowi przeto przychylnie; aby jęwiec ukroczyć, rząd używa w okolicy najrozmaitszych. Miasta te są pełne niechętnych, którychby chcieli pobudzić do powstania, aby ich zgładzić od razu. Takie postępowanie rządu nie zagrozi wiecznie wznawiających się powstań. Rabunek miasta Carini po spalaniu San Lorenza zburzeniu Sferracavallo, gdzie do sześciuset rodzin zostało bez dachu; takie czyny niechętnych rządów nie nawróca. Nie przeto, że w Palermie trupy po cich obwożą, naród w umysł ojcowski rządu uwiesił. Stracenie trzynastu szlachty w Palermie, rozjątrzenie grozę szerszy, a królewscy nawet sarkali, rozstrzelano kmiecia i chłopię jego, że sprzedał węg powstańcom, a chłopię ją prowadził, choć nie tego niedowiedziano.“

Brukselski Nord zawiera korespondencją z Neapolu, 24 kwietnia, która zaprzeczywszy wiadomości rządowym o uspokojeniu Sycylii, mówi dużo o barzyństwie wojska. „Podobno 23 kobiet, które wsi Perazi schroniły się do piwnicy, bagnety użyto, zażgano.“ Wedle Norda na czele powstania stoi baron Cozzo; baron S. Anna dowodzi trzema tysiącami dobrze uzbrojonych. W Palermie kościoły zamknięte, serca z dzwonów powyjmowane, przystęp do miasta przez wojsko mocno strzeżony.

O wypadkach w Messynie zasłanych w połowie kwietnia, tak pisze Gazeta Kolońska: W Messynie, liczącej 80,000 mieszkańców, od środy do soboty (11 do 14 kwietnia) zostało zaledwie 3000, reszta wyniosła się na wieś albo do Malty. Tymczasem kazywało rozkiełznane wojsko. Na każdej ulicy stała straż, która strzelała do wszystkich osób bezwzględnych i pojedynczo chodzących. W taki sposób zabito około 20 osób, między temi dziecko ośmioletnie. Wszelkich użyto sposobów aby lud rozjątrzyć, i wskazać pozór do rabunku. Dziw istotnie, że miasto ocalało. Ulice były puste, jakby w Pompeji. Dopiero, 16 kwietnia, mieszkańcy z wolna zaczęli powracać.

— Kiedy pomimo kilkakrotnych doniesień o przywróceniu powstania sycylijskiego, wieści te się nie sprawdzają, ale owszem się zdaje, że powstanie to stało się opór skuteczny sile zbrojnej króla neapolitańskiego, tępem większe wzbudza zajęcie list hrabiego Syrakuz w początku zeszłego miesiąca napisany do króla neapolitańskiego, jego brata, a zamieszczony w dzienniku Perseveranza, w którym to liście jest osoba podrzędne w społeczeństwie zajmująca stanowisko, ale członek rodziny królewskiej potępia rządownym na wzór austriacki, reform i narodową polityki się domaga. List ten hr. Syrakuzy brzmi następująco:

„N. Panie! Przywiązanie moje do W. K. Mości króla, który jesteś głową rodziny naszej, długim i poświęceniem nabyta znajomość ludu i rzeczy i miłość kraju, dają mi dostateczne prawo w chwila-

wzecz, w jakich żyjemy, złożyć u stóp tronu
rady, dotyczące przyszłych losów króle-
rady, któremi mnie natchnęły te same uczu-
kie W. K. Mość wiąże z pomyślnością swego

Zasada narodowości włoskiej, przez wieki żyjąca
rach idei, dziś zeszała w całej swój mocy na
czynu. Byłoby płochem z naszej strony zaśle-
ciem, gdybyśmy sami jedni faktu tego uznawać
cieli, widząc że w Europie jedni go popierają,
przyjmują, inni znów mu się poddają jako
chronnej konieczności czasu.

Piemont, który przez swoje położenie geografi-
tradycje dynastyczne trzyma w rękę swych
ludów podalpejskich, stając się obrońcą nowej
i odrzucając dawne idee municypalne, trzy-
tego środka politycznego i rozszerza granice
aż do brzegów Padu. Lecz ta zasada narodo-
rozwijając się, oddziaływa teraz w całej Euro-
jak tego spodziewać się było można, na korzyść
który ją przyjmuje, jak i tego co się jej pod-

Francya winna pragnąć, aby opiekuńcze jej
nie poszło wniwecz, starać się będzie nadal
zwiększyć swój wpływ w Włoszech i nieustracić za
cenę owocu swojej krwi przelaną, wyszafowa-
złota i przewagi nadanej sąsiadnemu Piemon-
Nicea i Sabaudya dowodzą tego aż nadto. An-
która przyjmując rozwój narodowy we Wło-
sprzeciwiać się jednak musi wpływowi francu-
mu, usiłować będzie drogą dyplomatyczną roz-
działanie swoje na Włochy i wywołuje uspio-
namiętności stronnictw na korzyść swych inte-
materyalnych i politycznych. Głosi już try-
i prasa angielska, że na morzu Śródziemnym
Francyi przeciwstawić wpływ i wiele ważniej-

szy niż ten, jaki jej nadały Nicea i Sabaudya u stóp
Alpejskich.

„Austria, której los wojny pozostawił we Wło-
szech jedynie Wenecyą, czuje, że władza jej nie jest
tam dosyć ustaloną i jakkolwiek pojmuje, że zrze-
czenie się tej prowincji mogłoby jej jedynie postra-
daną siłę przywrócić, nie może rozstać się z nadzieją
odzyskania wpływu swego we Włoszech. Zbytecznym
byłoby mówić W. K. Mości jak mocarstwa północne
zapatrują się w tej chwili na zmiany zaszłe na pół-
wyspie, utworzenie bowiem silnego państwa w środku
Europy więcej im się uśmiecha niż ich razi, jako rę-
kojmia przeciwko zachodnim koalicjom, jakieby na-
stąpić mogły.

„W tém starciu wpływów politycznych, jakież są
prawdziwe potrzeby ludu i dynastji W. K. Mości?

„N. Paniel Francya i Anglia, aby się wzajemnie
zrównoważyć wywierałyby w końcu tak silne działa-
nie, iżby spokój kraju i prawa tronu wiele na tém
ucierpieć mogły. Austria niedość silna, aby wywal-
czyć dawną przewagę, a pragnąc rząd W. K. Mości
solidarnym z sobą uczynić, jeszcze w trudniejszym
stawiłaby nas położeniu niż Anglia i Francya, mia-
łaby bowiem przeciwko sobie uczucie narodowe,
armie Napoleona III i piemoncką, oraz obojętność
W. Brytanii. Jakież pozostaje środek zbawienia kraju
i dynastji zagrożonej tak wielkimi niebezpieczeństwami?

„Środek jedyny: polityka narodowa, która pole-
gając na istotnych interesach państwa, w sposób natu-
ralny nęci królestwo Włoch południowych do po-
łączenia się z wyższymi Włochami, a rucnowi temu
Europa nie może zapobiedz, albowiem objawia się
pomiędzy dwoma stronnictwami jednego kraju, za-
równo wolnymi i niezależnymi od siebie. W ten więc
jedynie sposób W. K. Mość wyswabdzając się od
wszelkiego obcego parcia, zdołasz politycznie zjedno-

czony z Piemontem, stać się wspaniałomyślnym kie-
rownikiem rozwoju tych instytucji cywilnych jakie
nam nadał restaurator naszej monarchii, gdy wy-
zwoliwszy królestwo z pod lennictwa Austrii, two-
rzył na polu bitwy pod Velletri najpotężniejsze pań-
stwo włoskie.

„Mamyż przenosi nad politykę narodową zgubne
odosobnienie municypalne?

„Odosobnienie municypalne nietylko nas naraża
na obce parcie, lecz co gorsza, rzucając kraj na pa-
stwę niezgody wewnętrznej, czyni żeń łatwą zdobycz
dla stronnictw. Wtedy siła będzie najwyższym pra-
wem; lecz serce W. K. Mości odrzuca zapewne myśl
ujęcia orężem w karby namiętności, jakie przeciwnie
lojalność młodego króla może trzymać na wodzy i
zwrócić ku dobremu, zapominając uraz, podając dłoń
przyjacielską królowi drugiej części Włoch i utrwa-
lając tron Karola III na podwalinach jakie cywilizo-
wana Europa posiada lub jakich żąda.

„Racz WKMość przyjąć te lojalne wyrazy z ży-
czliwością równą memu szczeremu przywiązaniu, z
jakiem wyznaję się WKMości kochającym stryjcem.

„Neapol 3 kwietnia 1860. Leopold hr. Syrakuzy.“

Wiadomości literackie.

W tych dniach wyszło u Priebatscha w Ostrowie dziełko
Antoniego Bronikowskiego pod tytułem: „Xenofonta Hip-
pika i Hipparch, czyli jazda konna i naczelnik jazdy.“
Samo tłumaczenie poprzedza przedmowa w humorystycznym
ujęciu o potrzebie znajomości literatury greckiej, rozbroić
może niejednego uprzedzonego, a przedmiot zaciekawić może
mianowicie zwolenników sportu, gdy tymczasem druga część,
tj. naczelnik jazdy, chociaż z równem zamięłaniem i umie-
jętnością tłumaczona, mniej zastosowaną być może i dla tego
poleca się miłośnikom starożytności.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Kr. loterya w Berlinie.

w dalszém ciągnięciu czwartej klasy 121
włoskiej loteryi klasowej padła jedna głów-
wygrana 10,000 tal. na ner 91,241; jedna
na 5000 tal. na ner 87,134; trzy
na 2000 tal. na nra 26,511, 31,029
i 736.
wygranych po 1000 tal. padły na nra:
3753 4350 5443 14,185 15,241 16,220
17,175 18,656 20,650 21,451 26,461
84,524 35,024 36,427 37,509 37,743
45,925 48,415 49,439 53,726 55,939
59,299 65,223 77,133 82,159 82,238
87,003 87,022, 90,080 i 91,633.
wygranych po 500 tal. padły na nra:
2629 4116 6985 7489 8038 9122 9949
13,552 13,841 14,036 15,111 15,941
18,957 19,375 20,436 21,189 24,664
30,307 32,514 32,881 34,513 34,739
37,009 37,077 37,680 39,706 40,372
44,023 44,527 51,263 54,421 56,865
58,731 59,167 62,116 65,701 68,559
69,186 71,026 72,371 74,386 76,328
78,214 78,268 79,953 83,060 85,186
90,918 92,111 92,246 i 94,736.
wygranych po 200 tal. padły na nra:
4514 4990 5335 5749 6998 7391 8642
10,469 11,804 13,131 14,807 14,943
19,619 20,031 24,668 24,988 26,671
27,985 28,073 29,260 30,231 33,774
36,031 36,288 38,278 39,775 40,020
40,674 42,309 42,842 42,843 45,153
45,921 46,418 47,078 50,307 51,672
52,059 52,697 60,234 62,151 63,108
65,138 65,736 65,744 67,306 69,287
72,082 72,102 72,237 72,732 73,184
74,072 74,905 75,085 75,140 78,211
79,132 80,020 80,373 80,798 82,577
83,672 83,942 85,926 88,376 88,601
91,019 91,189 91,891 92,651 93,216

1860.
Dnia 4 maja 1860.
Dnia 3 maja r. b. o godzinie 7 1/2
wieczora, opatrzona Sakramen-
tami ŚŚ., rozstała się z tym swia-
tem w Kościanie ś. p. Tekla z Zio-
skich Niklausowa, o czém fami-
i przyjaciół w smutku pogra-
zawiają

Mąż i Dzieci.

Minium Mgowo przy Grudzią-
poszukuje **rachmistrza** zao-
zonego w dobre świadectwa, zaraz
od ś. Jana. [813]

Szanownych Członków Towarzystwa
Pomocy Naukowej miasta Poznania z le-
wego brzegu Warty zapraszamy z po-
lecenia Dyrekcyi tegoż Towarzystwa
jak najuprzejmiej na Walne Zebranie,
które się odbędzie

w sobotę dnia 12 maja r. b. o godz. 6

w salce bazarowej. Przedmiotem obrad
ma być wysłuchanie życzeń i intencji
szanownych Członków względem naj-
właściwszych środków uwiecznienia za-
łożyciela Towarzystwa śp. Karola Mar-
cinkowskiego.

Komitet Towarzystwa Pomocy Naukowej
w mieście Poznaniu z lewego brzegu
Warty. [832]

Obwieszczenie. [840]

Od św. Jana r. b. do tegoż w roku
1863 będą w domu Ziemstwa przez
publiczną licytacją najwięcej dającym
wydzierżawione:

- 1) folwark Drachowko należący do
dóbr Malczewa w powiecie gnie-
źnińskim położone, w terminie d.
11 czerwca r. b. o godzinie 4tej po
południu.
- 2) dóbr Borowo pow. Kościańskiego
dnia 12go czerwca b. r. o godzinie
4tej po południa.
- 3) Miaskowo powiatu Kościańskiego
dnia 13 czerwca b. r. o godzinie
4tej po południu.
- 4) Psiepole (Hundsfeld) powiatu krot-
oszyńskiego dnia 14 czerwca b. r.
o godzinie 4tej po południu.
- 5) Wiotkowo powiatu krotoszyńskiego
dnia 15 czerwca b. r. o godzinie
4tej po południu.
- 6) Zimnowody i Góreczki powiatu krot-
oszyńskiego dnia 16 czerwca r. b.
o godzinie 4tej po południu.
- 7) Wyszki powiatu pleszewskiego dnia
20 czerwca b. r. o godzinie 4tej
po południu.
- 8) Wszółów powiatu pleszewskiego d.
21 czerwca b. r. o godzinie 4tej po
południu.
- 9) Sapowice powiatu poznańskiego d.

22 czerwca b. r. o godzinie 4tej po
południu.

10) Mszczyn powiatu śremskiego dnia
23 czerwca b. r. o godzinie 4tej po
południu.

11) Janowiec powiatu wągrowieckiego
dnia 25 czerwca b. r. o godzinie
4tej po południu.

12) folwark Ciosna należący do dóbr
Babina powiatu wrzesińskiego dnia
26 czerwca b. r. o godzinie 4tej po
południu.

Przystępujący do licytacji winien zło-
żyć 500 tal. kaucyi na zabezpieczenie
licytum swego i w razie potrzeby udo-
wodnić, iż warunkom dzierżawnym za-
dosyć uczynić może.

Warunki dzierżawne mogą być prze-
zrane w registraturze naszej.
Poznań, dnia 26 kwietnia 1860.
Dyrekcya Prowincjonalna Ziemstwa.

Uprzejme doniesienie.

Szanownej Publiczności i moim łaskawym odbiorcom pozwalam sobie do-
nieść, że z powodu ognia, który mnie
nawiedził, momentalnie nie jestem w
stanie łaskawych zamówień wykończyć,
zaręczam jednakże, że po sprowadzeniu
najlepszych i najnowszych machin w
kunszcie fotograficznym wszelkimi si-
łami starać się będę, ażeby zaszczytne
zaufanie, jakim mnie Publiczność ob-
darzać raczyła, jak najlepszym wyko-
naniem usprawiedliwić. Upraszam za-
tém, ażeby prace dla mnie przema-
czone Szanowna Publiczność łaskawie
na dni 8 do 10 odłożyć zechciała.
Poznań, dnia 3 maja 1860.

[820] Fotograf Engelmann.

Podaję do wiadomości, że skład mój
robót pozłacanych, kościelnych figur wy-
obrażających S. Pańskich, ram złotych
itp. z Wodnej ulicy z pod nr. 28 pier-
wsze piętro na ulicę Jezucią
nr. 8 naprzeciwko dawniejszego gim-
nazjum ś. Maryi Magdaleny przenie-
siony został.

[741] W. Grünastel, pozłotnik.

TAPETY

w najnowszym guście po nadzwyczaj
tanich ale stałych cenach poleca w wiel-
kim doborze

Nathan Charig

w Poznaniu, Rynek nr. 90.
NB. Próby dla zamiejscowych franco.
[743]

Kaluba i Tomaszewski siodlarze

Poznań, Stary Rynek nr. 8, obok cukierni
pana Hundt,

polecają znaczny zapas dobrze odrobio-
nych robót siodlarskich i rymarskich,
jako też rozmaite kufry dla dam po
nader umiarkowanych cenach. [838]

Szanownej Publiczności donoszę ni-
niejszém, iż się w miejscu jako han-
dlerz i szlifierz szkła osied-
liłem i proszę o łaskawe względy.

Antoni Hofer

Wrocławka ulica nr. 14 w domu
pana Batkowskiego.
[789]

**Rzemienie do machin wszel-
kiego rodzaju, po najtańszych
cenach** zobowiązuje się dostawić

J. N. Sikorski

[842] ulica Wilhelmowska nr. 18.

LUBIN ŻÓŁTY

polecają
L. Kronthal i Lewy
[836] Rynek nr. 84, pierwsze piętro.

**Dom pod nr. 1 przy ulicy
Masztalskiej** położony, jest pod
korzystnymi warunkami z wolnej
ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość
powziąć można u J. N. Sikorskiego,
ulica Wilhelmowska nr. 18. [841]

Świeży angielski i królewski por-
ter odebrał i poleca

A. Remus

[822] ulica Szkolna nr. 11.

Bezpośrednią nadsyłkę francuskich Long-Châles otrzy-
aliśmy dziś i polecamy takowe po nader tanich cenach.

MEYERA FALKA NASTĘPCY.

We wszystkich księgarniach poznańskich jest do nabycia:

Xenofonta Hippika i Hipparch

czyli

Jazda konna i naczelnik jazdy.

Przekładał A. Bronikowski.

(Nakład J. Priebatscha w Ostrowie.)

Cena 2 1/2 złp.

Bo serce jeźdźca na wojennym błoniu
Po połowie bije w koniu.

Mickiewicz.

[806]

Niżej podpisany obecnie w Poznaniu zamieszkały, wykonywa dokładnie wszelkiego rodzaju pomiary geometryczne. Koszta podróży tylko na odległość od najbliższego miasta powiatowego się policza.

Hummel, miernik rządowy,
[823] ś. Marcin nr. 62.

Młodzieniec przysposabiający do niższych klas gimnazjalnych, życzy przyjąć obowiązki guwernera. fr. Poznań poste restante B. B.

[846]

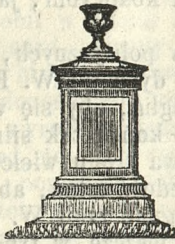
OZDOBY NAGROBNE



w marmurze, granicie, piaskowcu i metalu, podług wzorów cmentarza Mnichowskiego jako najświetniejszego w Niemczech, odstarca nadzwyczaj tanio i zawsze wzory ma w zapasie

H. KLUG

ulica Fryderykowska 33.



Oczekiwane małe tanie krzyże marmurowe są znowu teraz w zapasie, również płyty w największym doborze.

[845]

Dla gospodarzy.

Ażebym przed ukończeniem siewów zapasy wypróżnić, polecamy **czerwoną, białą i żółtą koniczynę, francuską lucernę, tymoteusz, marchew oibrzymią, buraki cukrowe i ćwikłę, lucernę na piasku rosnącą, trawy** i inne nasiona po znizonych cenach.

L. Kronthal i Lewy

przy Rynku 84, na pierwszym piętrze.

[837]

Drelich i płótno na wańtuchy

aż do 65 funtów celnych ważący, poleca po jak najniższych cenach

Antoni Schmidt.

(Skład płótna.)

[788]

Najcieńszy drelich na wańtuchy

poleca **bardzo tanio**

[843]

D. Salamoński, Rynek 59.

Fabryka tektur na dachy i asfaltowa

Maurycyego Victor

w Poznaniu przy **Wielkich Garbarach nr. 35**

poleca ogniotrwałe tektury na dachy w najlepszej jakości i przyjmuje wykonanie całkowitego pokrycia dachów przy kilkoletniej gwarancji po jak najumiarkowanych cenach.

Również roboty asfaltowe, jako to: posadzki i sienie, kuchnie, piwnice, gorzelnie, oddzielające warsztwy na murach itd., smołę z węgla kamiennego, Cement jak najtaniej.

[792]

WAPNO GOGOLIŃSKIE

sprzedaje en gros i en detail, również i prawdziwy angielski **Portland Cement**

[728]

J. Skokalski

narożnik ulicy ś. Marcińskiej i Młyńskiej nr. 9.

G. W. Sussnera GRETA POLYCOLOR,

kolorowa olejna kreda i rysiki

dlą

malarzy, rysowników, architektów, dyktantów, oraz i dla szkół, w pudełkach po 12, 18, 24, 36 i 48 rysików, wraz z potrzebnym do tego papierem poleca

skład papieru

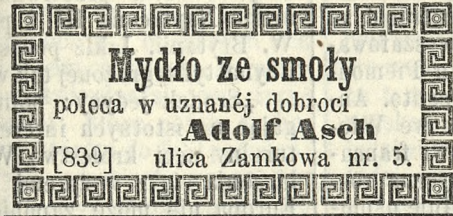
C. W. Kohlschütter

Rynek 58.

Nowy ten wynalazek polecają bardzo gorąco akademie w Berlinie, Dreźnie, Monachium, Dysseldorfie, Paryżu i Antwerpii.

Techniczna wskazówkę do używania **Creta Polycolor** dostaną szanowni odbiorcy w osobnej broszurce bezpłatnie; obraz rysikami temi wykonany leży do łaskawego rozpatrzenia się.

[742]



Mydło ze smoły

poleca w uznanej dobroci

Adolf Asch

[839] ulica Zamkowa nr. 5.

Przybyli do Poznania.

Dnia 5 maja.

Bazar: Właściciele dóbr hrabia Skórczewski z Czerniejewa, hrabia Cieszkowski z Wierzenicy, Sikorski z Kosztowa, Mierzyński z Bytnia, Jaraczewski z Jaraczewa, Zakrzewski z Wyszek, Nostitz-Jackowski z Kr. Polskiego, pełnomocnik Długolecki z Czerniejewa.

Pod Czarnym Orłem: Właściciele dóbr Ulatowski z Morakowa, agent Zeising z Zgorzelic, pani Groth i pani Korytowska z Krakowa.

Mylusa Hotel Drezdeński: Właściciele dóbr hrabia Potworowski z Paręczewa, Morawski z Ocięża, Raszewski z Szczepowic, porucznik Knobelsdorff z Kościana, kupcy Schaubert z Frankfurtu n. Menem, Kadisch z Berlina.

Buscha Hotel Rzymski: Właściciele dóbr Walz z Góry, Tromczyński z Kownicy, kupcy Unruh z Frankfurtu n. O., Zaum z Kolonii, Schramm ze Szczecina, Huebner ze Stralsundu.

Hotel du Nord: Właściciele dóbr Pietrokonński z Bagniewa, cand. med. Koszutski z Modliszewka.

Oehmiga Hotel Francuski: Właściciele dóbr Grudzielski z Kopaszewa, dzierżawca Kazenstein z Gniezna, były ces. ros. porucznik, Turno z Warszawy, kupcy Thielen z Berlina, Heimerdinger z Heidebergu, Wetzner ze Zgorzelic.

Hotel Paryski: Właściciele dóbr Lichtwald z Bednar, kupcy Koch z M. Gośliny, Simon z Frankfurtu n. O.

Hotel Berliński: Właściciele dóbr Mittelstaedt z Kunowa, Moritz z Wrocławia, Hempel ze Zielonógóry, obywatel Jaensch, burmistrz

Herrmann, handlarz Spielhagen i kupcy Wolf z Kargowy, asesor Wierzbowski Szamotul, obywatel Czajkowski ze Szamoty, nadles. Chojnacki z Dobrojewy, Szamoty z Zielonki.

Eichener Born: Subjekt Russak z Mogil, kupcy Hoch z Wrocławia, Mayer i Baran z Czarnkowa.

W mieszkaniu prywatnym: Burm. Rex z Rymonia, plac Działowy 10.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu
Dnia 5 maja.

Zyto: wyższe ceny, na maj 45 1/2, pl. 45 1/2, maj-cz. 45 1/2, pl. 45 1/2, cz.-lip. 45 1/2, pl. 45 1/2, tal. 45 1/2. Okowita: utrzymala przy dawniejszych cenach, na maj z bezcz. 17 pl. 17 1/2, ząd., cz. 17 1/2, pl. 17 1/2, ząd., 17 1/2 pl. 17 1/2, ząd., sier. 18 tal. ząd.

Berlin, 4 maja.

Pszenica: obrot ograniczony, w miejsc. szefi 65-76 tal. wedle jakości. Zyto: wyższe, wyp. 3000 cent., w miejsc. 2000 50 1/2-3/4, na wiosenną odstawę 49 1/2-1/2, -1/2, maj-cz. 49 1/2-1/2-1/2, cz.-lip. 49 1/2-1/2, lip.-sierp. 49 1/2, wrz.-paźd. 48 1/2, tal. Jęczmień: wielki 25 szefi 39-45 tal. Owies: ceny dobre, w miejsc. 1200 funt. 10 1/2, na maj i maj-cze. 10 1/2-1/2-1/2, wrz. paźd. 11 1/4-1/2, paźd.-list. 11 1/2-1/2, tal. Oliej lniany: w miejsc. 10 1/2, na maj-cz. 10 1/2, tal. Okowita: ceny nieco wyższe, 80,000 kwart, w miejsc. bez bezcki 17 1/2, z bezcką 17 1/2, na maj i maj-czer. 17 1/2, cz.-lip. 18-1/2-1/2, pl. 18 1/4, ząd., lip.-sier. 18 1/2-1/2, sier.-wrz. 18 1/4, pl. 18 1/2, ząd., paź. 18 1/2, tal. ząd.

Wrocław, 4 maja.

Na targu: Pszenica: biała szefel 80-82, 80-82, 80-82. Zyto: 54-60. Jęczmień: 50-50. Owies: 28-32. Groch: 52-56. Na giełdzie: Zyto: wyższe ceny, na maj-cz. 43-1/2, cz.-lip. 43 1/2, lip.-sierp. 44 1/2, pl. 44 1/2, wrz.-paźd. 44 1/2, tal. Oliej rzepiowy: ceny mało co zmieniły, wyp. 200 cent., w miejsc. na maj i maj-cz. 10 1/2, wrz.-paźd. 11 1/2, tal. ząd. Okowita: wyp. 24,000 kwart, w miejsc. 16 1/2, na maj i maj-czer. 16 1/2, cz.-lip. 17 pl., lip.-sier. 17 pl. ząd.

Szczecin, 4 maja.

Na targu: Pszenica: wczepel 72-74, Złota 50 1/2-53. Jęczmień: 40-42. Owies: 32. Groch: 52-54 tal. Na giełdzie: Pszenica: ceny nie zmienione, w miejsc. wczepel 72 3/4-76 1/2, tal. wedle jakości. Złota na wiosenną odstawę 46 1/2-3/4, maj-czer. 46 1/2, wrz.-paźd. 46 tal. pl. Jęczmień: w miejsc. 41 ząd. Owies: bez obrot. Oliej rzepiowy: w miejsc. 11 pl. 11 1/2, na maj i maj-cz. 10 1/2-1/2-1/2, cz.-lip. 11, paź. 11 1/2, pl. 12 tal. ząd. Oliej lniany: w miejsc. z bezcką 10 1/2, tal. ząd. Okowita: w miejsc. bez bezcki 17 1/2-1/2, z bezcką na wiosenną odstawę 17 1/2, maj-czer. i lip. 18 1/2, pl. 18 1/2, ząd., lip.-sier. 18 1/2, wrz. 18 1/2, wrz.-paź. 18 1/2, pl. 18 1/2, tal. ząd.

Bydgoszcz, 4 maja.

W obrocie zbożowym mało się zmieniło. Pszenica została pokupną, pomimo, że nie wiadomości z Anglii nie były bardzo myślnie. Zyto chętnie kupowane. Dowód znaczący.

Pszenica: wczepel 56-70. Zyto: 88-90. Jęczmień: wielki 38-40, mały 34-33. Owies: 20-25. Groch: 40-46. Rzepi: 77-80. Okowita: 100 kwart po 80% lesa 17 1/2 tal. Kartofle: szefel 20-24

Kurs giełdy w Berlinie

dnia 4 maja.

Papiery pruskie.	%	sz. dano.	pl. cono.
Pozycz. dobrow.	4 1/2	99 1/2	99 3/4
dito rząd.	4 1/2	99 1/2	99 3/4
dito 1859	5	104 1/4	104 1/4
dito 1856	4 1/2	99 1/2	99 3/4
dito 1858	4	93 1/2	93 1/2
dito prem. 1855	3 1/2	113 1/2	113 1/2
Oblig. dłużn. skarob.	3 1/2	83	83 3/8
dito March.	3 1/2	83	83 3/8
Listy zast. March.	3 1/2	88 1/2	88 1/2
dito Prus. Wsch.	3 1/2	81 1/2	81 1/2
dito dito	4	90 3/8	90 3/8
dito Pomor.	3 1/2	86 3/4	86 3/4
dito dito	4	94 3/4	94 3/4
dito W. Ka. Pozn.	4	100	100
dito dito (nowe)	3 1/2	90 1/2	90 1/2
dito dito (nowe)	4	88	88
dito Szańskie	3 1/2	87	87
dito gwar. B.	3 1/2	88 3/4	88 3/4
dito Prus. Zach.	3 1/2	81 1/2	81 1/2
dito dito	4	90	90
Listy rent. March.	4	93 1/4	93 1/4
dito Pomor.	4	93	93
dito W. Ka. Pozn.	4	91	91
dito Pr. Wsch. i Zch.	4	92	92
dito Nadreńskie	4	92 3/8	92 3/8
dito Szańskie	4	93 1/4	93 1/4
dito Szańskie	4	93 1/4	93 1/4
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	52 1/2	52 1/2
dito Pozycz. narod.	5	60 1/4	60 1/4
dito Oblig. 250 fl.	4	73	73
Rosy. 5 poz. Stiegl.	5	95 1/4	95 1/4
dito 6 poz. Stiegl.	5	105 1/4	105 1/4

Rosy. poz. angiel.	%	sz. dano.	pl. cono.
Polsk. oblig. skarob.	4	84 1/4	84 1/4
dito Cert. A. 300 zł.	5	82 3/4	82 3/4
dito dito B. 200 zł.	4	22 3/4	22 3/4
dito Lis. z. n. w R. S.	4	87 3/8	87 3/8
dito Ob. cztk. 500 zł.	4	90 1/2	90 1/2
Pieniądze.			
Frydrychsdorski	—	113 1/2	113 1/2
Ludory	—	108 1/2	108 1/2
Złota funt cel.	—	453 1/4	453 1/4
Srebro dito	—	29 20	29 20
Saskie bil. kas.	—	99 3/8	99 3/8
Niem. bankn.	—	99 3/8	99 3/8
dito plat. w Lipsku	—	99 3/8	99 3/8
Austr. bankn.	—	75 1/4	75 1/4
Polskie bil. bank.	—	88	88
Disk. bank. od wazil	—	4%	4%
Akcyje kolei żelaznych.			
Berlin.-Anhalt.	4	108 1/4	108 1/4
Berlin.-Hamb.	4	105 1/4	105 1/4
Berlin.-Pocz.-Magd.	4	130 1/2	130 1/2
Berlin.-Szczecin	4	100	100
Wrocl.-Freib.	4	84	84
dito najnow.	4	57 1/4	57 1/4
Brzeg-Niskie	4	57 1/4	57 1/4
Końsko-Bogumin	4	34	34
dito pierwot.	4 1/2	—	—
dito dito	5	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	91	91
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	—
dito pierwot.	4	—	—
Półn.-Fryd.-Wih.	4	50 1/2	50 1/2
Górno-Szl. A i C.	3 1/2	122 1/2	122 1/2
dito Lit. B.	3 1/2	112 1/2	112 1/2
Opol.-Tarnowic.	4	32 1/2	32 1/2
Starogr.-Pozn.	3 1/2	79 3/4	79 3/4

Akcyje bankowe i kredyt.	%	sz. dano.	pl. cono.
Berl. Stow. kas.	4	117 1/2	117 1/2
Berl. Tow. hand.	4	78	78
Gdański bank pryw.	4	82 1/2	82 1/2
Dysk. Udział komm.	4	85	85
Gota. bank pryw.	4	71 1/2	71 1/2
Hanow. dito	4	89 1/2	89 1/2
Królew. dito	4	82 1/2	82 1/2
Lipsk. Stow. kred.	4	57 1/4	57 1/4
Magd. bank pryw.	4	74	74
Pomor. bank rycer.	4	69	69
Pozn. bank prow.	4	75 1/4	75 1/4
Prusk. udz. bank.	3 1/2	130 1/2	130 1/2
Sańsk. Stow. bank.	4	74	74
Akcyje przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel.	5	61	61
Minerwy Sańskie	5	29 1/2	29 1/2
Concordia	4	—	—
Magd. assek. oga.	4	—	—
Obligacje z prawem pierwszeństwa.			
Berlin.-Anhalt.	4	95 1/2	95 1/2
dito	4 1/2	99	99
Berlin.-Hamb.	4 1/2	102	102
dito II Em.	4 1/2	101 1/2	101 1/2
Berlin.-Pocz.-Mag. A.	4	90	90
dito Lit. C.	4 1/2	99	99
dito Lit. D.	4 1/2	97 1/4	97 1/4
Berlin.-Szczecin.	4 1/2	99 1/4	99 1/4
dito II Em.	4	84 1/4	84 1/4
Końsko-Bogumin.	4	—	—
dito III Em.	4 1/2	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	90 3/4	90 3/4
dito konwen.	4	90 1/2	90 1/2
dito dito III ser.	4	87	87
dito dito IV ser.	5	101 3/4	101 3/4

Kurs giełdy w Wrocławiu

dnia 4 maja.

Półn.-Fryd.-Wih.	%	sz. dano.	pl. cono.
Górno-Szl. Lit. A.	4 1/2	100	100
dito Lit. B.	3 1/2	91 1/4	91 1/4
dito Lit. D.	4	78 3/8	78 3/8
dito Lit. E.	4	84 3/4	84 3/4
dito Lit. F.	3 1/2	72 1/2	72 1/2
Starogr.-Poznań.	4 1/2	89 1/4	89 1/4
dito II Em.	4 1/2	81	81
Akcyje Sańskich kolei żelaznych.			
Freiburg	4	84	84
dito now. Emis.	4	83 1/2	83 1/2
dito obl. praw. pierw.	4	83 1/2	83 1/2
dito	4 1/2	—	—
Głog. Sagan.	4	57 1/4	57 1/4
Brzeg-Niskie	4	57 1/4	57 1/4
Doln. Szl. March.	4	—	—
dito z pr. pierw.	4	—	—
Górno-Szl. Lit. A. i C.	3 1/2	122 1/2	122 1/2
dito Lit. B.	3 1/2	112 1/2	112 1/2
dito obl. pr. pierw.	4	85 1/2	85 1/2
dito	3 1/2	72 1/2	72 1/2
Opol. Tarnow.	4	—	—
Końsko-Bogumin	4	—	—
dito obl. z praw. pierw.	4 1/2	—	—
Kurs stow. kup. w Poznaniu			
Prusk. obl. skarob.	3 1/2	84	84
dito poz. skarob.	4	100	100
dito dito	4 1/2	—	—
dito poz. r. 1856	3 1/2	—	—
Pozn. List. Zast.	4	—	—
dito nowe	3 1/2	—	—
dito nowe	4	—	—
dito Lit. A.	4	96 5/12	96 5/12
dito Lit. B.	4	96 3/4	96 3/4
dito Lit. C.	3 1/2	88 3/4	88 3/4
dito Listy Rent.	4	93 1/2	93 1/2
dito Oblig. prow.	4 1/2	99	99
Polskie Listy Zast.	4	87 3/8	87 3/8
dito now. Emis.	4	—	